"Pomoc moja jest od Pana" - Psalm 121,2

Idziesz twardą i ciężką drogą życia i nie całkiem wiesz jak sobie dalej radzić. Po każdym, pełnym goryczy kroku mów:

"Bóg jest dobrocią, Jego wola jest pełną miłością, a Jego droga jest zawsze najlepsza!".

Cokolwiek powiesz, ufając Jego miłości, tego doświadczysz. Będziesz pocieszony. Noc zamieni się w dzień. Ustawiczna radość będzie wpływała w twoje serce. Jezus się przybliży. Otrzymasz pomoc.

"Cierpi kto między wami ? Niech się modli" (Jakub 5,13). Zwykle robimy odwrotnie. Kiedy nasze serce przeładowane jest cierpieniem, przestajemy się modlić. Właśnie tego chce szatan. On wie, że modlitwa jest jedyną drogą do wybawienia z wielkiej potrzeby. Tylko modlitwa może podnieść nasze zasmucone serca; tylko modlitwa może przekształcić i przekształca nasze wewnętrzne i zewnętrzne cierpienia. Nie dopuszczaj więc nieprzyjaciela do głosu wtedy kiedy cierpisz, ale słuchaj raczej Boga. Zacznij się modlić. Modlitwa ci pomoże. Tak, w wyniku twojego cierpienia spłynie na ciebie szczególne błogosławieństwo.

Przed stworzeniem świata Bóg pomyślał o drogach życia ludzkiego. W swej miłości i trosce zabezpieczył tych, którzy muszą żyć w "ciemnych godzinach nocy", w czasach charakteryzujących się bezprawiem, buntami, groźbą wojny, prześladowaniami i katastrofami. On obiecał ich specjalnie wspierać i wybawić z tych twardych czasów, pod jednym jednakże warunkiem - że będą Go wzywać. Czyń więc to, do czego cię zachęca: "wzywaj mnie w dzień utrapienia" (Psalm 50,15). Wówczas doświadczysz prawdy Jego słów: "wybawię cię". W utrapieniach tych czasów ostatecznych Bóg wesprze cię wewnętrznie przez udzielenie pociechy, siły i radości, jak również zewnętrznie przez doświadczenie Jego cudownej mocy i opieki.

Bóg chciał umocnić naszą wiarę i dlatego odsłonił nam swoją naturę. "Bóg jest miłością" (I Jan 4,16). Powtarzaj to sobie nieustannie, nawet w rozdzierających twe serce cierpieniach i na tych drogach życia, których nie potrafisz zrozumieć. "Bóg jest miłością. Bóg jest miłością". Jeśli w ten sposób będziesz to rozgłaszał przed widzialnym i niewidzialnym światem. twoja ufność będzie nie do pokonania i będziesz pocieszony w najgłębszym cierpieniu.

"Miej nadzieję w Panu! Bądź mężny i niech serce twoje będzie niezłomne! Miej nadzieję w Panu!" (Psalm 27,14). Bądź cierpliwy. Ucz się w pokorze oczekiwać na Bożą godzinę. Jego pomoc z pewnością nadejdzie, nawet jeśli będzie ci się wydawało to opóźnione. Tylko On wie,

kiedy przychodzi odpowiedni moment, a Jego czas jest zawsze dokładny. Uwierz, że Bóg, ponieważ cię kocha, nigdy nie przyjdzie za późno ze swoją pomocą. Jego siłę i podtrzymującą cię moc będziesz mógł wyraźnie odczuć, jeśli będziesz czekał w pokorze. Niecierpliwość i przygnębienie nigdy nie rozwiązały jeszcze żadnych problemów. Brak wiary wstrzymuje Boże przyjście. Zaufaj Mu i czekaj. Cierpliwe czekanie na sprawiedliwość skończy się radośnie.

Nigdy nie wiesz, dokąd wiedzie twoja droga. Ale tego nie musisz wiedzieć. Ważne jest byś uczynił następny krok. Bóg przeprowadzi cię przez ten odcinek, w potem pokaże ci, jaki będzie następny krok. Więc postępuj krok za krokiem a ujrzysz w końcu, że Bóg pomagał ci przy każdym kroku i że pomagał ci dzień za dniem. On wiedzie cię zgodnie z mądrym planem po takiej drodze, która prowadzi do chwalebnego celu.

Twoja ciężka i twarda droga jest w tych złowieszczych czasach próbą dla ciebie. Jesteś w wewnętrznym konflikcie. Trudno uwierzyć ci w Bożą miłość. Kiedy syn marnotrawny wrócił do domu, wtedy poznał serce ojca i mógł uwierzyć w jego ogromną miłość. Dlaczego ? Ponieważ łzy upamiętania i wyznanie swojego grzesznego życia otwarły mu oczy, by mógł ujrzeć to, kim naprawdę był ojciec - czystą miłością. Upamiętanie wraz z przeżyciem Jezusowego przebaczenia jest drogą do poznania serca Boga Ojca, przepełnionego miłością i dobrocią. Wśród utrapień naszych czasów Bóg ciebie szuka i pragnie ci pomóc, gdy tylko zwrócisz się o to do Niego. On czeka, byś wrócił do Niego, byś odwrócił się od dotychczasowego życia i złych dróg. Wtedy doświadczysz Jego wsparcia.

Jesteś smutny. Dlaczego ? Ponieważ żyjesz w sobie a nie w Bogu. To jest ważne dla ciebie, mimo, że przebywasz w Jego obecności. Pamiętaj, że Bóg jest blisko ciebie. On nie opuści cię nawet na jedną sekundę. On cię otacza. On cię widzi. On cię kocha. On dźwiga wszystko z tobą. On chce tobie pomóc. Żyj na nowo w pewności, że Bóg jest obecny, że Jezus jest z tobą zawsze, aż do skończenia świata. Ta świadomość Jego obecności przekształci wszystko i twój smutek zniknie.

Jesteś niepocieszony. Ale nie zapominaj, że Ktoś ma dla ciebie pociechę. Pamiętaj, jest to Ktoś, kto dźwiga w swym sercu wszystkie ludzkie cierpienia, nie wykluczając twoich. Jest to Bóg, twój Ojciec. To nie jest dla Niego trudne, by cię pocieszyć. Jego miłość jest tak wielka, że On zawsze ma słowa i sposoby pociechy. A Jego moc jest tak potężna, że On zawsze ma sposoby i środki, aby ci pomóc. Ale Bóg czeka na ciebie, abyś przyszedł do Niego jako Jego dziecię. Tak więc pośpieszaj do swego niebiańskiego Ojca, aby od Niego otrzymać pociechę i pomoc.

Nie wiesz w jaki sposób Bóg rozwiąże twe problemy. On ci tego nie ujawni wcześniej. Nawet tego nie musisz wiedzieć. Ale jedna rzecz jest pewna: Bóg Ojciec rozwiąże twoje problemy. To niechaj ci wystarczy. Wysławiaj Jego miłość, która nie potrafi niczego innego, jak tylko pomagać. W dziękczynieniu i w wysławianiu Ojcowskiej miłości, osiągniesz Jego pomoc. Doświadczysz, że Bóg pochyli się nad tobą i napełni twe życie swoim pokojem, swoją radością, swoją pociechą i przyniesie ci wsparcie za jakim tęsknisz.

W mrocznych i mozolnych czasach ogólnego zaniepokojenia i niebezpieczeństwa, potrzebujemy pomocy i pocieszenia. Zasadniczą rzeczą jest to, że mamy pewność pomocy,

pewność, że Bóg słyszy nasze wołania i prośby. Możliwe to jest tylko wtedy, gdy zostaną usunięte wszystkie przeszkody modlitwy, takie właśnie, jak brak upamiętania, brak wyznania grzechów i lekceważenie Jego przykazań. Słowo Boże mówi: "Otrzymamy od niego, o cokolwiek prosić będziemy, gdyż przykazań jego przestrzegamy i czynimy to, co miłe jest przed obliczem jego" (I Jan 3,22). Usuń przeszkody modlitwy w twoim życiu, a bariera powstała między tobą i Bogiem runie. Jego łaska i wsparcie spłyną na ciebie, a z Jego serca otrzymasz pokój i radość.

Tobie Ojcze się oddaję,
Tyś mą strażą i pomocą,
Ciebie Panie bardzo chcę!
Ufam, będąc zasmucony
I troskami otoczony,
Że mnie bronisz w noc i w dzień.

Chroń Ty Ojcze mnie od złego,
Bo świat bardzo niebezpieczny;
Samego nie zostaw mnie!
Tyś jest moją Opatrznością,
Tyś miłością i mądrością,
Zamień stratę w wieczny zysk.

Tobie Ojcze ufam. wierzę!
Dajesz wsparcie w mej słabości
Kiedy wołam szczerze Cię.
Śpieszę teraz z dziękczynieniem,
Boś we wszystkim wybawieniem,
Dajesz światło w ziemski cień.

M. Basilea Schlink